Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.07.2020 www.osw.waw.pl

Turcja: Hagia Sophia ponownie meczetem

Mateusz Chudziak

10 lipca turecka Rada Stanu (odpowiednik Najwyższego Sądu Administracyjnego) unieważniła podjętą w 1934 r. decyzję o przekształceniu bazyliki Hagia Sophia z meczetu w muzeum. Bezpośrednio po publikacji orzeczenia Rady prezydent Recep Tayyip Erdoğan wydał dekret, na mocy którego świątynia przeszła spod kurateli Ministerstwa Kultury i Turystyki pod kontrolę Dyrektoriatu ds. Religijnych, co sprawi, że zostanie przekształcona ponownie w meczet. Decyzja ta była zapowiadana od kilku tygodni. Została ostatecznie podjęta pomimo licznych wezwań do utrzymania statusu muzeum, które padały m.in. ze strony patriarchy ekumenicznego Konstantynopola, Rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej oraz amerykańskiego Departamentu Stanu. Ubolewanie z jej powodu wyraził także papież Franciszek, a Unia Europejska wezwała do zmiany decyzji.

Komentarz

- Przywrócenie Hagii Sophii statusu meczetu, jaki posiadała w latach 1453–1934, ma stanowić przede wszystkim doniosły akt polityki symbolicznej. Decyzja władz kemalistowskich o ustanowieniu muzeum w najważniejszej świątyni stolicy Imperium Osmańskiego, ale także centrum materialnego dziedzictwa Bizancjum, była przypieczętowaniem laicyzacji republikańskiej Turcji oraz jej praktycznej okcydentalizacji. Pod rządami Erdoğana dokonał się jednak proces dogłębnej przebudowy państwa i jego redefinicji tożsamościowej. Nowa Turcja ma stanowić ośrodek cywilizacyjny świata muzułmańskiego, co czyni ją odwrotnością laickiej kemalistowskiej republiki. W związku z tym historyczna i tożsamościowa waga decyzji władz ma być analogiczna do tej, jaką miała decyzja o poprzedniej transformacji bazyliki.
- W przeszłości możliwość ponownej zamiany Hagii Sophii w meczet była regularnie dyskutowana i odrzucana przez Erdoğana oraz jego partię. Obecnie jednak pojawiła się potrzeba zdecydowanego zamanifestowania suwerenności narodowej. Turcja obok tradycyjnych sporów granicznych z Grecją na Morzu Egejskim zwiększyła w ostatnim czasie aktywność we wschodniej części Morza Śródziemnego, gdzie dąży do wzmocnienia swojej pozycji. Pogorszyło to stosunki z Grecją i Cyprem, a ostatnio też z Francją (wokół spornych złóż gazu oraz tureckiej obecności militarnej w Libii). W rezultacie ponownie wzrosły napięcia w relacjach z UE, co może przynieść nałożenie na Ankarę nowych sankcji. Radykalna decyzja dotycząca obiektu światowego dziedzictwa UNESCO ma demonstrować gotowość do twardych posunięć w sprawach uznawanych przez Turcję za kluczowe dla jej suwerenności. Dotyczy to przede wszystkim Grecji, której Ankara odmawia praw do bycia depozytariuszem dziedzictwa Imperium Bizantyjskiego, uznając za jego sukcesorów Wysoką Portę oraz Republikę Turecką.

- Decyzja ma także ważny wymiar wewnętrzny. Turcja zmaga się z poważnymi problemami gospodarczymi, a także kryzysem pandemicznym. W ostatnich miesiącach zauważalnie spadło poparcie dla rządu. Zmiana statusu bazyliki ma pomóc w ponownej mobilizacji bazy społecznej. Jest to o tyle istotne, że kwestie tożsamościowe oraz dotyczące suwerenności są w Turcji niezwykle nośne i przekraczają granice tradycyjnych podziałów ideologicznych. Wyrazem tego jest na przykład poparcie dla decyzji udzielone przez opozycyjnego burmistrza Stambułu Ekrema İmamoğlu.